

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje, codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

FRANCJA NIE CHCIAŁA SPRZEDAĆ POLSKI

za cenę zawarcia sojuszu z Niemcami Sensacyjne wynurzenia Arnolda Rechberga

BERLIN 4, 10. Znany inicjator planu sojuszu wojskowego francusko-niemieckiego Arnold Rechberg, przemysłowiec niemiecki, ogłasza za pośrednictwem Biura Wolfa oświadczenie, wyjaśniające jego zamiary w stosunku do Polski. W odpowiedzi na zarzuty, jakoby w planach swoich przewidywał możliwość zgody Francji na zmianę traktatu wersalskiego na szkodę Polski, Rechberg pisze:

Od żadnego francuskiego męża stanu nie oczekiwałem, ani też żadnemu nie imputowałem, iż zechce on poświęcić Polskę. Również poseł francuski Reynaud oświadczał wielokrotnie, iż Francja tylko wówczas może przedstawiać dla Niemiec wartość, jako sojusznik lojalny, o ile ze swej strony nie naruszy lojalności w stosunku do swego starego sprzymierzeńca polskiego. Koncepcja Rechberga była następująca: Polska chwilowo znajdu-

je się pomiędzy kleszczami bolszewizmu na wschodzie, będącego wrogami wszystkich państw cywilizacyjnych a więc Polski i Niemiec, które tak długo nie mogą

być przyjaciółmi Polski, dopóki kwestja korytarza gdańskiego pozostanie niezalutowana. O ile więc, w razie zawarcia sojuszu niemiecko-francuskiego Polska zgo-

działaby się na oddanie Niemcom Gdańska i korytarza, to pod warunkiem uzyskania wolnego portu w Gdańsku, oraz gwarancji francusko-niemieckiej co do wolnej żeglugi na Wiśle i stabilizacji wszystkich pozostałych granic Polski—konkluduje Rechberg to stanowisko Polski i jej kredyt finansowy, nie tylko nie doznałby osłabienia, lecz musiałby wzrosnąć. Podkreślano—oświadcza Rechberg—że rozwiązanie korytarza może być znalezione na drodze innej, aniżeli zapomocą wojny, tylko pod tym warunkiem, o ile dojdzie do skutku sojusz francusko-niemiecki. Tylko w tym wypadku bowiem wspólna gwarancja francusko-niemiecka mogłaby dać Polsce pełną równowagę za Gdańsk i korytarz pomorski.

Lotnicy francuscy zaginęli



Lotnicy francuscy Costes i Bellonte

MOSKWA 4, 10. Z Irkucka donoszą, że na poszukiwanie zaginionych w tajgach syberyjskich lotników francuskich Costesa i Bellonte którzy wyruszyli z Paryża przed

czterema dniami w celu pobicia rekordu długości lotu udał się samolot sowiecki w kierunku Jakucka. (PAT)

Kaczka dziennikarska o wypadku p. min. Zaleskiego

WARSZAWA 4, 10. Wiadomość podana przez niektóre pisma o rzekomym wypadku samochodowym ministra Zaleskiego jest od początku do końca najzupełniej zmyślona. P. minister wogóle wczoraj nie wyjeżdżał samochodem, żadnemu wypadkowi nie uległ i nigdy samochodem nie kierował. (PAT)

Pogłoski o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Włoch

WARSZAWA 4, 10 Pułk. Beck udał się wraz z małżonką do Włoch. Stoi to jakoby w związku z zamierzonym wyjazdem do Włoch marszałka Piłsudskiego. (AW)

Katastrofa kolejowa w Anglii 8 osób rannych

LONDYN 4, 10. Dziś wczesnym rankiem w odległości kilku mil od Londynu nastąpiło zderzenie expressu Londyn-Carbridge z pociągiem towarowym. Lokomotywa expressu wywróciła się, przyczem mechanik odniósł rany. Siedmiu pasażerów rannych umieszczono w szpitalach. Kilka wagonów pociągu towarowego uległo zniszczeniu. (PAT)

Komisarz rządowy w wileńskiej Kasie Chorych

WILNO 4, 10. Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej został rozwiązany zarząd Kasy Chorych w Wilnie. Dziś w południe odbyło się posiedzenie likwidacyjne zarządu Kasy Chorych, na którym wszystkie akta i agendy przekazano komisarzowi rządowemu. Komisarzem rządowym mianowany został pułkownik dr. Herdel. (PAT)

Mac Donald w Ameryce

Szef rządu angielskiego wylądował w New-Yorku

NOWY JOR 4, 10. Premier Mac Donald wylądował tu o godz. 16-ej według czasu angielskiego, entuzjastycznie powitany okrzykami zgromadzonego tłumu i ry-

kłem syren, znajdujących się w porcie statków. Po wylądowaniu Mac Donald udał się do ratusza na oficjalne przyjęcie wydane przez władze. (PAT)

Przywódcą bandy, organizującej zamach na Marszałka Piłsudskiego

został po 8 latach ujęty we Lwowie

LWÓW 4, 10. W związku z likwidacją resztek Ukraińskiej Organizacji wojskowej policja polityczna dokonała wczoraj sensacyjnego aresztowania.

Przytrzymano poszukiwanego od 8 lat niejakiego Jarosława Czyżę, organizatora zamachu dokonanego w roku 1921 na Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego i byłego wojewodę lwowskiego Grabowskiego pod-

czas otwarcia Targów Wschodnich.

Gdy wówczas Naczelnik Państwa przejeżdżał koło ratusza lwowskiego zamachowiec Fedak oddał w stronę samochodu dwa strzały. Zranieniu uległ wówczas tylko woj. Grabowski.

J. Czyż był właśnie tym osobnikiem, który w mundurze majora W. P. miał zabezpieczyć ucieczkę Fedaka.

Po nieudanym zamachu Czyż zbiegł do Ameryki, gdzie wśród emigracji ukraińskiej zajmował się rozmaitymi sprawami o zabarwieniu mniej lub więcej politycznym.

Po 8 latach nieobecności, sądząc, że przestępstwo jego poszło w niepamięć i władze nie będą nań zwracały uwagi, powrócił przed dwoma dniami pod przybranym nazwiskiem Semena Kozłowskiego, aby w dalszym ciągu uprawiać robotę konspiracyjną.

Władze śledcze polityczne, prowadząc dochodzenie w sprawie U. O. W. aresztowały pewną dziewczynę ukraińską, która swoimi zeznaniami naprowadziła na ślad przyjazdu Czyżę do Lwowa.

Katastrofa w kopalni

pochłonęła 5 ofiar

KATOWICE 4, 10. W dniu dzisiejszym w kopalni „Gische”, w Nikoszowcu, w nowym chodniku, na głębokości 400 metrów,

wskutek silnego wstrząśnienia lokalnego zawałła się ściana masywu węgla, grzebiąc pięciu górników.

Bunt więźniów w Ameryce

Zbrodniarze rozbroili dozorców i opanowali więzienie Wojsko, armaty i samoloty mają atakować złoczyńców

NOWY JORK 4, 10. W więzieniu państwowym w Canon City w stanie Colorado, w którym przebywa około 1,000 więźniów, wybuchł niezwykle groźny bunt, przekraczający rozmiarami swymi nawet stosunki amerykańskie.

Bunt był widocznie bardzo dokładnie przygotowany. Więźniowie opanowali w pierwszej chwili arsenał i uzbrojeni zaatakowali straż więzienną. Po zabiciu 3 dozorców i zranieniu kilkunastu, straż więzienna została rozbrojona.

Tymczasem więźniowie podpaliли dwa gmachy więzienne, poczem zabarykadowali się mocno w pozostałych, prażąc silnym ogniem karabinowym oblegające więzienie wojsko i milicję.

Postawa zbuntowanych jest zdecydowana. Wywlekli oni na wysokie mury więzienne czterech dozorców i w oczach wojsk obłączonych zepchnęli ich w przepaść. Wszyscy czterej zabili się na miejscu.

Kilka ataków wojskowych udało się więźniom skutecznie odeprzeć.

Ogółem bunt pociągnął za sobą dotychczas 16 śmiertelnych ofiar, w tem 5 dozorców więziennych.

Więźniowie postawili komendantowi wojsk obłączonych niezwykle bezczelne ultimatum.

Domagają się oni ni mniej, ni więcej, jak dostarczenia im samochodów ciężarowych, którymi zamierzają zbiec. Chcą zabrać ze sobą 10 dozorców, których wypuszczą na wolność dopiero wtedy, gdy znajdą się poza zasięgiem pocisków artyleryjskich.

Komendant wojskowy ultimatum to stanowczo odrzucił, zapowiadając, że jutro o świcie, o ile więźniowie się nie poddadzą, wysadzi więzienie w powietrze.

Wymiana strażów między zbuntowanymi a oblegającymi trwa w dalszym cią-

gu. W drodze do Canon City znajduje się baterja haubic i samoloty z bombami i zawięciami i karabinami maszynowymi.

Właściwy szturm do więzienia będzie podjęty dopiero po nadejściu dalszych posiłków.

Chiny w morzu krwi Zacięte walki z bolszewikami i powstańcami

WIEN 4, 10. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Szanghaju: między wojskami sowieckimi a chińskimi przyszło w pobliżu Mandżuli do walki. Po obu stronach są ciężkie straty.

W kołach neutralnych sądzą, że polityka moskiewska zmierza widocznie do tego, aby odciągnąć gubernatora Mandżurji Czang-Hsu-Liang od rządu nankińskiego. Powstanie generała Czang-Kwie-Fai przybiera coraz większe rozmiary. W pochodzie na Kanton wzrosła jego armia do 60 tysięcy żołnierzy. (PAT)

CHARBIN 4, 10. Wielka bitwa, która toczyła się w środę między wojskami sowieckimi i chińskimi w okolicach Mandżuli, była bardzo zacięta. Aeroplany sowieckie rzuciły bomby i ostrzeliwały chińczyków z karabinów maszynowych.

Według wiadomości ze źródeł chińskich bitwa rozpoczęła się atakiem oddziałów sowieckich, które po długiej bitwie zmuszone zostały w czwartek wieczór do cofnięcia się. Władze chińskie obliczają swe straty na 200 ludzi, lecz straty sowieckie były również bardzo znaczne.

Podwyżka dla górników Wynosi ona 4 proc.

KATOWICE 4, 10. Dziś komisja arbitrażowo-pojednawcza ogłosiła swoją decyzję, na podstawie której górnicy wszystkich kategorii płac otrzymali jedną ogólną podwyżkę 4%.

Niektóre grupy otrzymają pewne dodatki wyrównawcze.

Podwyżka obowiązuje od 15 września r. b. Nowy cennik, ustalony dzięki niej, obowiązuje do końca przyszłego roku, z tem zastrzeżeniem, iż może być wypowiedziany przez odnośne wystąpienie do 30 sierpnia 1930 r. (AW)

Pierwszy polski samolot wykonany całkowicie z materiałów krajowych został sprzedany zagranicę

WARSZAWA, 4.10. (tel. wł). Wczoraj o godz. 5 rano wystartował z lotniska mokotowskiego do Brukseli trzymotorowy Fokker, wykończony niedawno przez fabrykę Plage i Leśkiewicz w Lublinie. Aparat ten — wykonany całkowicie przez inżynierów i robotników polskich, z materiału krajowego, został zakupiony przez holenderską centralę Fokkera dla Belgijskiego Tow. komunikacji powietrznej.

Aparat zaopatrzony jest w trzy

220-konne silniki typu Wright'a, również wykonane w Polsce, z materiałów krajowych. Jest to samolot bratnio podobny do płatowca, na którym poleciała do Łucka ekspedycja ministerstwa robót publicznych, w celu dokonania pomiarów aerofotogrametrycznych. Trzeci identyczny płatowiec jest już wykończony całkowicie i znajduje się obecnie w instytucie badań lotniczych. Będzie wkrótce użyty do komunikacji w Polsce.

Curtius — następcą Stresemanna Kontrkandydatem jego jest von Hesch

BERLIN, 4.10. Prezydent Hindenburg powierzył dziś na wniosek kanclerza Müllera tymczasowe kierownictwo a gen. Ministerstwa Spraw Zagranicznych ministrowi Pracy w obecnym gabinecie d-rowsi Curtiusowi.

Prasa demokratyczna, komentując powierzenie kierownictwa urzędu spraw zagranicznych dr. Curtiusowi, podkreśla, że nominacja ta ma charakter tylko prowizoryczny, i że śmierć ministra Stresemanna stworzyła konieczność przeprowadzenia revirement w łonie obecnego gabinetu.

„Vossische Zeitung” wyraża przypuszczenie, że wybór min. Curtiusa nastąpił przedewszystkiem ze względu na ściśle stosunki, jakie łączyły go ze zmarłym ministrem, który w tajemniczości go

zawsze w swe zamierzenia polityczne. Minister Stresemann — pisał dziennik — życzył sobie wprost, aby dr. Curtius objął po nim kierownictwo polityki zagranicznej.

Proponując powołanie dr. Curtiusa na tymczasowego kierownika ministerstwa spraw zagranicznych kanclerz rzeczy kierować się musi głównie względami na przyszłe rokowania w sprawie planu Younga. Minister Curtius — konkluduje dziennik — przedstawia w tych rokowaniach najwłaściwszego wykonawcę zamiarów ministra Stresemanna.

„Berliner Tageblatt” wymienia jako kandydata, posiadającego w chwili obecnej największe szanse do objęcia teki po ministrze Stresemannie ambasadora niemieckiego w Paryżu, von Hesch.

Bolszewicy zobowiązują się do zaprzestania wrogiej propagandy przeciwko Anglii

LONDYN, 4.10. Ogłoszony tu dziś został tekst umowy w sprawie procedury załatwienia spornych kwestji angielsko-sowieckich. Umowa ta wejdzie w życie niezwłocznie po wznowieniu pełnych stosunków dyplomatycznych i po mianowaniu ambasadorów obu krajów.

Kwestje sporne, które zostały poruszone, obejmują:

- 1) sprecyzowanie stanowiska obu rządów wobec traktatu z r. 1924,
- 2) traktat handlowy i kwestje z nim związane,
- 3) pretensje i kontrpretensje, dotyczące długów rządowych i prywatnych,

kwestje finansowe,

4) sprawy rybołówstwa,

5) zastosowanie poprzednio zawartych traktatów i konwencji.

Wszystkie układy, wynikające z rokowań włączone zostaną do umowy. Niezwłocznie po mianowaniu ambasadorów obu państw, rządy angielski i sowiecki zobowiążą się wzajemnie do nieuprawiania propagandy skierowanej przez jedno z państw przeciwko drugiemu. Protokół przedstawiony zostanie parlamentowi na początku przyszłej sesji, a po zaakceptowaniu go oba rządy mianują ambasadorów.

Dziennikarze zagraniczni u p. min. Zaleskiego

WARSZAWA, 4.10. Dzisiaj p. minister Zaleski podejmował śniadaniem w pałacu Kronenberga delegację zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów z prezesem Stowarzyszenia, genewskim korespondentem Polskiej Agencji Telegraficznej p. Oryngielem na czele.

Jutro nastąpi otwarcie kongresu pokoju

GENEWA 4, 10. Posiedzenie inauguracyjne 27 międzynarodowego kongresu pokoju odbędzie się w dniu 6 października r. b. w izbie deputowanych w Atenach, w obecności członków rządu greckiego, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli wszystkich poważniejszych organizacji krajowych.

Liczba delegatów krajów zachodnich i środkowo-europejskich wyniesie około 100 osób. Kraje bałkańskie reprezentowane będą przez delegację o nader szerokich kompetencjach. (PAT)

Rekonstrukcja rządu w Jugosławii

WIEN 4, 10. Dzienniki donoszą z Białogrodu: premier już od dłuższego czasu stara się o nadanie swemu gabinetowi charakteru jednolitego jugosłowiańskiego. Wstąpienie do gabinetu ministra handlu Demotrowicza było pierwszym krokiem w tym kierunku, minister Demotrowicz był bowiem zawsze reprezentantem ideologii jugosłowiańskiej wśród chorwatów. Zmiana nazwy królestwa SHS na królestwo jugosłowiańskie zmierza do podkreślenia jednolitego charakteru narodowego państwa jugosłowiańskiego.

Słychać, że zmiany administracji krajowej pociągną za sobą również wielkie zmiany personalne w łonie rządu. (PAT)

Obrady nad zmianą konstytucji w Austrii

WIEN 4, 10. Komitet ściślejszy ministrów ukończył w tym tygodniu pierwsze czytanie projektu reformy Konstytucji, z wyjątkiem reformy wyborczej. Sprawą reformy wyborczej zajmie się komitet w najbliższy wtorek, przy czym na posiedzenie powołani będą przedstawiciele trzech stronnictw większości.

DEPEŠE W KILKU SŁOWACH

BERLIN, 4.10. Pisma prawicowe donoszą o rzekomym planie rządu brytyjskiego zwrócenia rzeszy niemieckiej częściowo byłych kolonii niemieckich w Afryce.

Komunikat pórządowy stwierdza, iż mianowane czynniki nie o tych planach rządu brytyjskiego nie wiedzą.

BERLIN, 4.10. W garbarni w miejscowości Lutitcke (Westfalja) zdarzyła się katastrofa, której ofiarą padło pięć osób.

Jeden z robotników wpadł do rezerwuaru napełnionego kwasem chlorowym. Siedmiu z jego towarzyszy, którzy przyszli mu z pomocą, spotkał podobny los. Ogółem udało się uratować tylko trzech robotników.

KATOWICE, 4.10. W kopalni „Mysłowice”, na poziomie 350 metrów pod ziemią, wobec oberwania się kamieni ze stropu kopalni poniósł śmierć 34-letni górnik Albert Nowak.

Wszczęto dochodzenie celem ustalenia winnych.

MARION, (Ameryka) 4.10. W czasie zebrania robotników przemysłu szklanego nastąpił wybuch, skutkiem którego dwie osoby zostały zabite, a jedna ciężko ranna. (PAT)

KAIR, 4.10. Z Sudanu donoszą o groźącym tam wielkim niebezpieczeństwie szarańczy. Wzdłuż granicy egipskiej poczyniono szereg zarządzeń ochronnych. (PAT)

LONDYN, 4.10. Donoszą tu z Limy, że w armji peruwiańskiej wykryto wielki spisek komunistyczny.

Szeroko rozgałęziona sieć spisku obejmowała wielu oficerów i żołnierzy. Aresztowano kilkunastu oficerów i kilkudziesięciu różnych stopni podoficerów szeregowych.

Śledztwo prowadzone jest z całą surowością.

Aresztowani wojskowi postawieni będą przed sąd wojenny. (AW)

270 osób zawdzięcza życie upadkowi rządu Waldemarasa

KOWNO, 4.10. Jak się obecnie okazało Waldemarasa, tuż przed swoim ustąpieniem proponując utworzenie sądów nadzwyczajnych, któreby miały prawo skazywać na śmierć wszystkich, od zwykłego śmiertelnika poczynając, aż do ministra (prócz prezydenta Smetony i samego Waldemarasa), przyczem skazywać bez motywowania wyroku i bez protokołowania przebiegu procesów, projektował oddanie pod sąd 270 osób, z których większość byłaby, zgodnie z zamierzoną przez Waldemarasa procedurą, straconych.

W liczbie tych 270 osób, ocalonych dzięki upadkowi krwiożerczego premiera, znajduje się 30 studentów, kilkunastu adwokatów, nauczycieli, lekarzy, kilkunastu księży z litewskiej ch. d. wreszcie kilku pułkowników.

Ważne narady kolejowe między Polską, a krajami ościennymi

WARSZAWA, 4.10. W dniu 1 bm. rozpoczęła się w Warszawie konferencja międzynarodowa kolejowa z udziałem przedstawicieli zarządów kolejowych Łotwy, Estonji, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Polski. Rumuński zarząd kolejowy reprezentują na prośbę tego zarządu koleje polskie.

Konferencja potrwa około dziesięciu dni i zajmie się ustaleniem zasad bezpośredniej taryfy kolejowej między Łotwą i Estonją z jednej strony, a Polską, Czechosłowacją, Węgrami i Rumunją z dru-

Złoty Medal za wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego

SALONIKI 4, 10. Jury międzynarodowych Targów w Salonikach przyznało złoty medal z dyplomem wyrobom Polskich Monopolów Państwowych. (PAT)

Marsz Heimwehry na Wiedeń i Berlin

5 października.

Z ogromnym zainteresowaniem spogląda świat dnia 29 września na Wiedeń. Wróżono sobie, że w dniu tym zajdą wypadki, które swoją siłą dynamiczną przypomną pamiętną awanturę lipca 1927, kiedy to zrewoltowany tłum, wywiesiwszy czerwone sztandary, krótkotrwale swoje panowanie upamiętnił grabieżą i pożogą. Mieli się tylko zmienić bohaterowie nowej politycznej awantury. Zamiast socjalistycznego Schutzbundu, ruszyć miały na Wiedeń bataliony austriackiej Heimwehry, rekrutujące się z nacjonalistycznego elementu: prawicowej inteligencji, i chłopstwa, patrzącego zawsze z zawiścią na robotnika wiedeńskiego — socjalistę.

Jak wiadomo z depesz, z wielkiej chmury spadł mały deszcz. Albo raczej deszczu nie było wogóle. Zakończyło się wszystko bezkrwawą demonstracją, którą z rozrzewnieniem przez szereg miesięcy wspominać będą dobrodusznymi właścicielami knajp i szynków, będących ostatecznym kresem niedoszłych zdobywców Wiednia....

Jedną z przyczyn tego operetkowego zakończenia burzy, mogącej wywołać katastrofalny kataklizm Austrii, jest przede wszystkim upadek poprzedniego rządu Streeruwitza, i życzliwy stosunek, jaki do Heimwehry zajął nowy kanclerz Austrii, Schober.

Wygłaszając swoją deklarację na narodowej radzie austriackiej, poświęca nowy kanclerz również i sprawie organizacji „Heimwehry” szereg uwag.

Schober bynajmniej nie taj swoich sympatii w stosunku do tej organizacji. Przeciwnie. Na wstępie stwierdza on, że „Heimwehra” powstała w r. 1927, celem obrony konstytucji, która wystawiona została na szwank przez partyjne wicherzenie socjalistów. W tej interpretacji kanclerza „Heimwehra” urosła do godności stróża i opiekuna ładu i prawdziwej demokracji Austrii. Jako zaś taka stać winna w łączności z władzami, które wszakże dbać powinny, ażeby organizacja ta nie przekroczyła granic, zakreślonych statutem.

Oświadczenie bardzo znamienne. Łączy się ono ściśle z innym zagadnieniem, posiadającym dla Austrii pierwszorzędne znaczenie, „Heimwehra” reprezentuje te militarne-nacjonalistyczne organizacje, które za wszelką cenę dążą do przyłączenia Austrii do Niemiec do tak zwanego „Anschlussu”. Popieranie „Heimwehry” przez kanclerza Schobera jest więc równocześnie popieraniem idei „anschlusowej”, znajdującej dziś w Austrii, ze względu na jej fatalny stan gospodarczy coraz więcej zwolenników.

Wywody nasze nie są zresztą sofistyczne wysnute z tego jedyne go faktu. Kanclerzowi Austrii nie wypada z wysokości swej trybuny żonglować wyraźnie słowem: „Anschluss”. Niemniej w dalszych ustępach swego przemówienia daje on niedwuznacznie do poznania, z jaką tęsknotą spogląda wygłodzony Wiedeń w stronę dyszącego dobrobytem Berlina. Narazie nazywa to się „ty-

siacletnią łącznością braci niemieckich” — zanim bieżące wypadki i pomyślniejsza sytuacja polityczna Austrii i Niemiec nie pozwoli na wprowadzenie nomenklatury więcej określonej...

Bataliony austriackiej „Heimwehry” grzmiącym krokiem, pod dowództwem cesarskich oficerów defilujących przez

ulice Mödlingu dnia 29 września, maszerowały w zasadzie na Wiedeń. Ale w sercu niejednego uczestnika tej rewii austriackiego „Hackenkreuzu”, tej parady styryjsko-tyrolsko-austriackiego nacjonalizmu, rodziła się ostateczna pewność, że niedługo nadejdzie już czas, gdy temi, samymi, gwoździami podkutymi obcasa-

mi uderzać oni będą silnie i rytmicznie w milczący bruk Berlina — w uroczysty dzień ostatecznego połączenia Rzeszy niemieckiej i szczątków dawnej monarchii, Habsburgów w jedno silne, odwetem dyszące państwo pan--niemieckie.

M.

Przegląd prasy

Gustaw Stresemann

Po skonie niemieckiego ministra spraw zagranicznych

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zmarły onegdaj niemiecki minister spraw zagranicznych — Gustaw Stresemann był najwybitniejszym mężem stanu niemieckiego doby powojennej.

Skon Stresemanna jest zdarzeniem politycznym ogromnej wagi nie tylko dla Niemiec, które mu bardzo wiele zawdzięczają, ale również i dla całej polityki europejskiej, nie wyłączając i Polski.

Nic też więc dziwnego, że cała prasa omawia jego działalność polityczną.

EPOKA poświęca mu artykuł wstępny i tak charakteryzuje jego stosunek do Europy Zachodniej i Polski:

Minister Stresemann w stosunku do zagadnień politycznych i życia powojennej Europy Zachodniej potrafił wprowadzić realny i świadomy swych celów stosunek. Odnosił do nowego układu sił, jaki w rezultacie wojny europejskiej zaistniał na Wschodzie Europy, zwłaszcza zaś w stosunku do Polski, obarzony był jednak przedwojennymi kategoriami myślowymi Niemiec, co nie pozwoliło mu na postawienie aktualnych zagadnień Wschodu na odpowiedniej płaszczyźnie. Oto powód, dla którego nie zdołał stworzyć szerszych możliwości współpracy politycznej z Polską —

jakkolwiek na odcinkach poszczególnych zagadnień wykazywał stałe chęć normalizacji nasuwających się konkretnych i ważnych dla stosunków między obu państwami spraw.

O wiele ostrzejszej krytyce poddaje stosunek Stresemanna do Polski **DZIENNIK POZNAŃSKI:**

Słabym punktem jego polityki był zawsze stosunek do Polski. Gustaw Stresemann odnosił się do Polski z ulanawością, nabytą w kołach, w których się obracał i z trudem hamowaną przez rozważenie. Wystąpienia jego w Lugano, w Genewie i w Madrycie są jeszcze w świeżej pamięci. Jako odpowiedzialny kierownik polityki niemieckiej ponosił odpowiedzialność za celną polsko-niemiecką, którą aprobował także oświadczenie i za wszelkie skutki jej ujemne dla Niemiec. Ze nam się wojnę tę przysłużył, to tylko dowód, że mimo zmiany władzy w Niemczech i mimo powojennych przeobrażeń ani jego siłba dyplomatyczna, ani on sam nie umiał uchronić się od zastarzałej wady niemieckiej dyplomacji, a mianowicie od niedoceniania przeciwnika i braku instynktu politycznego.

Jego polityka polska, a raczej antypolska, była brzoścem od błędu do błęd. Ukoronowaniem jej, po długostłnieniu przy-

przygotowaniu propagandystycznym, było podniesienie kwestii mniejszości narodowych, z ostrzem, skierowanym wyraźnie przeciw Polsce, z ukrytym celem osłabienia pozycji polskiej na terenie międzynarodowym, aby przez to stworzyć warunki do podniesienia kwestii granic zachodnich Rzeszy.

Ostatecznym dowodem fiaska tej polityki był jednogłówny prawie wybór Polski do Rady Ligi Narodów, a dokumentem tego fiaska bezpośrednie w sprawie mniejszościowej chłodne potraktowanie wniosków niemieckich, stopniowo wycofywanych, przez orygniki miarodajne na terenie Genewy.

KURJER WARSZAWSKI podkreśla jego umiejętności lawirowania pomiędzy pacyfistami a zwolennikami odwetu:

Mówiono o nim, że uczeń Bismarcka. W istocie wiadomo, że był nie tylko gorącym wielbicielem „żelaznego księcia”, ale także badaczem jego żywota i jego metod politycznych. Empyryzm bismarkowski stał się też i u niego drugą naturą. Cała przeszłość polityczna, która upłynęła w kołach „ciężkiego” przemysłu, w ramach b. partii narodowo-liberalnej, w atmosferze hurra-patriotyzmu, predestynowała go do zajmowania sztywnego stanowiska zarówno w polityce wewnętrznej, jak zagranicznej. Tymczasem nikt w Niemczech nie zdradził więcej elastyczności politycznej, nie okazał silniejszego instynktu oportunistycznego w metodach, prowadzących do celu.

i omawiając korzyści z jego posunięć politycznych dochodzi do wniosku:

Trzeba być nieładą mistrzem, aby wytrzymać w tej podwójnej roli, zdobyć nagrodę Nobla za pacyfizm, zarwać uspokajając odwetowców rodzimych językiem dwuznacznym.

RZECZPOSPOLITA zastanawia się, kto będzie następcą Stresemanna.

Kto będzie następcą, niewiadomo jeszcze w tej chwili. Kontynuować politykę Stresemanna a równie wielkimi i szybkimi sukcesami nikt zdaje się nie potrafi. Niemniej atoli — nikt nie zdecydował się także na to, aby zmienić linję przewodnią, której doskonale przez sześć lat wyniki tak są w tej chwili widoczne. Co innego natomiast w polityce wewnętrznej. Tutaj śmierć twórcy i głównego przywódcy niemieckiej partii ludowej, która władze w dniach ostatnich tak mocno groziła rozbitiem koalicji rządowej i tylko pod wpływem Stresemanna zgodziła się na kumpro-mis) nie omliska zapewne podjąć z sobą sporych komplikacji.

ILUSTROWANY KURJER CODZIENNY podkreśla, że śmierć Stresemanna nastąpiła w momencie przełomowym dla Niemiec.

Śmierć jego następuje w najbardziej przełomowym momencie w dziejach powojennych Niemiec i zawiera w sobie niezwykle tragizm. Dr. Gustaw Stresemann umiera bowiem niemal w przededniu obrania owoców swej szcudnej i ciężkiej pracy, w przededniu ratyfikacji planu Younga, oraz zupełnego uwolnienia Nadrenii z pod okupacji, co jest również prawie wyłącznie zasługą tego człowieka. Tragizm ten powiększa fakt, iż w tej chwili owoce pracy dr. Stresemanna są poważnie zagrożone, a to z jednej strony przez demagogiczną agitację Huggenbergowców, którzy zgłosili plebiscyt przeciwko porozumieniu haskiemu, z drugiej zaś przez niegodę panującą wewnątrz obozu rządowego, zagrażającą rozbitiem większości potrzebnej dla przeprowadzenia ratyfikacji wielkich umów międzynarodowych.

Starek państwowy Rzeszy Niemieckiej znajduje się w tej chwili na wzburzonych falach polityki wewnętrznej i zagranicznej i nie łatwo będzie w tym momencie znaleźć następcę godnego s. p. Stresemanna...

L.

O mandat nad Palestyną Muzułmanie polscy i Polacy amerykańscy zasadniczo różnią się w swych poglądach

Miesiąc upływa jak na łamach „Naszego przeglądu”, zbliżonego do sjonistów polskich pojawił się sensacyjny artykuł poruszający sprawę oddania mandatu nad Palestyną Polsce.

Obecnie „Der Moment” zamieszcza wywiad z zastępcą muftiego muzulmańskiego w Polsce, mułłą Aspadiarem Paz-zliugli, który na pytanie — co do losu Palestyny, oświadczył:

„Jeżeli Palestynie wypada pozostać pod obcą władzą, to zaleciłibyśmy naszym braciom palestyńskim władzę polską, o której dobro i sławę modliwy się codziennie do Allaha.

Jako mahometanie — obywatele polscy, byłibyśmy z tego niezmiernie zadowoleni.

Jesteśmy wdzięczni rządowi polskiemu za wiele dobrych uczynków dla nas. Ministerstwo oświaty ofiarowało nam w Warszawie teren pod budowę meczetu reprezentacyjnego w Polsce.

Na interwencję muftiego wileńskiego wyasygnował rząd znaczną sumę dla wydania Koranu w języku polskim. Tu-maczenie to ukaże się wkrótce.

* * *

Zgoda inaczej na sprawę palestyńską zapatruje się Polonia amerykańska.

Wychodzący w Chicago „Dziennik Związkowy” omawiając zajęcia w Palestynie nie zajmuje się przedewszystkiem deklaracją Balfoura, oceniając ją nie z pobudek idealnych, lecz jako propagandę, celem zamydlenia oczu żydom niemieckim i austriackim, którzy mieli wielkie wpływy w swoich krajach i wspierali znaczne mi kapitałami akcję wojenną państw centralnych.

Dalej „Dziennik Związkowy” zajmuje się artykułem lorda Rothemere drukowanym w „Daily Mail” w którym autor wzywa Anglię do złożenia mandatów nad Palestyną i Mezopotamią w ręce Ligi Narodów, bo inaczej może być źle.

Lord Rothemere przypomina, że woj-

na krymska wywiązała się z drobnego zajęcia w Jerozolimie na tle zatargów między katolikami a prawosławnymi. Może się to powtórzyć z racji zatargów między Arabami a Żydami.

„Wycofajmy się póki czas z tego gniazda os — woła lord Rothemere — „nie czekając jak się zrobi jakie nieszczęście”.

Wreszcie „Dziennik Związkowy” dochodzi do następującego wniosku:

„Tak więc prawda się wyjaśniła. Propaganda wojenna obłożona na szkodzenie Niemcom i Austrii, praktyczna rzecz, póki trwała wojna, pociąga za sobą przykre następstwa dla propagandystów, gdy znikła racja, dla której ją robiono. Tak bywa zawsze z wojenną propagandą. Państwa i rządy robią podczas wojny coś korzystnego dla swoich celów, a najwina publiczność bierze to na serjo. Później trudno jest wycofać się z tego, co się rzekło i obiecało, i zaczyna się awantura.

Jeżeli Balfour robił państwo żydowskie w Palestynie, aby tumanic niemieckich Żydów na korzyść Anglii, niechże teraz Anglija naprawi „krzywdę” wyrządzoną Niemcom. Niech złoży mandat palestyński na ręce Niemiec.

Dla czego każdy ze zwycięzców ma się biedzić ze swymi mandatami, a zwyciężone Niemcy mają być wolne od tej przyjemności. Niech jedzie do Palestyny dziesięć tysięcy niemieckiej heimwehry i niech się użera z Arabami jako komisarz niemieckiej narodowości.

Jeżeli kto ma dostawać po karku od Arabów, wolimy, aby ta przyjemność spotkała raczej Niemców niż Anglików. Anglick przydadzą się jeszcze kiedyś do rozprawy z Rosją”.

Dosć oryginalne i niepozbawione ironii ujęcie sprawy mandatu nad Palestyną, któremu jednak nie można nie przyznać słuszności w tem, że mandat palestyński poza kłopotami i stratami nie wiele więcej przynosi.

Z.

KINO · TEATR

BAJKA

FRANCISZKAŃSKA 31.

Program Nr. 43

Od wtorku dnia 1 października 1929r.

MOTTO:

„Opuszczone ognisko domowe, to ołtarz bez kapłanki.

Trzeci wielki film z cyklu przebojów sezonu jesiennego p. t.

ZONY SZALONE

Wstrząsający dramat małżeński który poruszył sumienia i serca milionów

W rolach głównych

SUZY VERNON
HENRI EDWARDS
RUTH WEYHER
OLAF FJORD

Początek codz. o g. 430 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 pp.

Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse — 50 gr.

Sytuacja w przemyśle drzewnym

Brak zainteresowania ze strony rynku angielskiego zmusił producentów do dostosowania się do rynków: holenderskiego, francuskiego i niemieckiego

Według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, pogoda która prawie bez przerwy trwała w ostatnich miesiącach, umożliwiła w dużej mierze wywóz drzewa surowego z lasów nizinnych. Pozyskanie drewna w lasach karpaccich postępuje w dobrym tempie. Ukończono już ścinę letnią, formowanie drzew, czyszczenie zworków i częściowe przygotowanie dróg do zimowej wywózki; należy zauważyć, że pod względem ilościowym tegoroczna manipulacja jest znacznie mniejsza od zeszłorocznej.

Wobec zupełnego braku zainteresowania ze strony rynku angielskiego dla naszego drewna miękkiego musieli producenci dostosować swą produkcję do rynku holenderskiego, francuskiego i niemieckiego.

Rynek Holenderski jest nie tylko co do jakości, ale szczególnie co do wymiaru długości bardzo wymagający i sprowadza z Polski przeważnie materiały tarte, płacąc przytem bardzo niskie ceny.

Zbyt jest utrudniony z powodu utrzymania przez Sowietów składów z towarami przesyłanym bez zamówienia, który później bywa sprzedawany stosownie do zapotrzebowania po niskich cenach.

Rynek francuski okazał w ostatnich miesiącach żywsze zainteresowanie polskim towarem, jednakże ilości drzewa sprowadzanego przez Francję są jeszcze wciąż bardzo małe.

Największym rynkiem zbytu są Niemcy, rynek ten jednak w tym roku konsumuje znacznie mniej niż w latach poprzednich. Główną bowiem część zapotrzebowania Niemiec pokrywają Sowiety, które dostarczają doborowy materiał po cenach tańszych od naszego towaru, tak, że z Polski sprowadza się właściwie tylko materiały o specjalnych rozmiarach.

Eksport drzewa okrągłego miękkiego do Niemiec jest znikomy, gdyż nie opłaca się ze względu na wysokie ceny surowca

w kraju oraz znaczne koszty transportu. Wywóz kopalniaków spadł znacznie.

Redukcja eksportu kopalniaków polskich do Rzeszy Niemieckiej spowodowana została częstymi zmianami wymiarów drewna kopalnianego używanego w górnictwie niemieckim, zwłaszcza w Zagłębiu Reńsko — Westfalskiem.

Zmiany te były w ciągu ostatnich lat kilku tak częste i niespodziewane, że zastosowanie się eksporterów do wyma-

gań rynku niemieckiego było niezmiernie trudne. Przywóz niemiecki obejmuje w ostatnich czasach większą niż dawniej ilość dłużyć o przeznaczeniu kopalniakom z którego potem wyrabiane są stemple na miejscu.

Eksport materiału budowlanego i drzewa okrągłego świerkowego do Czechosłowacji skurczył się w sierpniu i wrześniu dość znacznie wskutek ograniczenia ruchu budowlanego w tym państwie.

Targi chmielarskie w Lublinie

Uprawa najrentowniejszego produktu rolnego wzrasta z roku na rok

Dnia 30 ub. m. otwarte zostały w Lublinie Targi Chmielarskie, zorganizowane przez miejscową izbę przemysłowo-handlową, obejmującą na terenie województwa lubelskiego i wołyńskiego 80% produkcji chmielu.

Należy zauważyć, że uprawa chmielu, stanowiąc u nas najrentowniejszy błądaj produkt rolny, z roku na rok wzrasta; obecnie obszar plantacji chmielu na terenie całej Polski wynosi z górą 3 i pół tysiąca hektarów.

Poza terenem lubelskim i wołyńskim istnieją jeszcze dwa okręgi produkcyjne: mały i wielkopolski. W tym ostatnim okręgu uprawą chmielu zajmuje się większa i w pewnej mierze drobna własność, dla której plantacje chmielu stanowią pokazałą pozycję dochodową.

Godzi się podkreślić, że chmiel posiadający u nas wszelkie warunki rozwoju jest artykułem par excellence eksportowym, gdyż konsumpcja wewnętrzna chmielu jest w Polsce bardzo ograniczona. Ostatnio jednak eksport polskiego chmielu napotyka na szereg poważnych przeszkód na terenie zagranicznym. Wymienić w pierwszym rzędzie należy: zamknięcie magazynów tranzytowych w Czechosłowacji, oraz wprowadzenie ustawy reglamentacyjnej w Niemczech. Zadaniem więc Targów Chmielarskich w Lublinie, o charakterze ogólnopolskim, będzie skonsolidowanie całej produkcji polskiej i rozszerzenie dotychczasowych rynków zbytu, jakoteż zdobycie nowych.

Zasadnicze znaczenie Targów opierać się będzie na bezpośrednim zetknięciu odbiorców zagranicznych z producentami i kupcami krajowymi, co w znacznej mierze usuwa trudności, z którymi eksport polskiego chmielu spotyka się zagranicą, zwłaszcza, że chmiel nasz, który dojrzewa do zbioru z początkiem sierpnia, jako najwcześniejszy nie ustępuje w niczym zagranicznym i ma znaczne możliwości eksportowe. To też duże zainteresowanie dla Targów wykazują kupcy zagraniczni, o czym świadczą skierowane do Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie bardzo liczne zawiadomienia polskich placówek konsularnych zagranicą.

Należy z uznaniem podkreślić duże zrozumienie dla zadań Targów ze strony naszych konsulatów zagranicznych, które z całą przychylnością przeprowadzają propagandę Targów wśród firm zagranicznych. Największe wszakże zainteresowanie wykazują plantatorzy i krajowi kupcy chmielu, zgłaszający liczny udział w Targach Chmielarskich.

Godnym uwagi jest fakt, że specjalnie wyłoniony przez izbę przemysłowo-handlową w Lublinie komitet organizacyjny Targów ma szlachetną ambicję uczynienia w przyszłości ze starego grodu trybunalskiego takiego ośrodka handlowo-eksportowego w dziedzinie chmielu, jakim jest Zatec w Czechosłowacji, a Norymbergia w Niemczech, jakkolwiek izba przemysłowo-handlowa w Lublinie zdaje sobie sprawę z sytuacji na rynku światowym, którego cechą charakterystyczną w dobie obecnej jest nadprodukcja przy minimalnych obrotach i przygotowana jest na to, że Targi Chmielarskie w pierwszym roku swego istnienia nie przybiorą zbyt szerokich rozmiarów. Należy dodać, że Targi Chmielarskie poza swym specjalnym zadaniem, mogą się stać poważnym bodźcem do ożywienia życia gospodarczego na terenie izby przemysłowo-handlowej w Lublinie. Stary bowiem gród, obejmując działalnością swoją tereny najbardziej w Polsce żyzne, sprzyjające specjalnie uprawie buraków cukrowych, chmielu i innych wartościowych plodów rolnych, oraz duże obszary lasów, przedystynowany jest, ażeby się stać wielkim ośrodkiem przemysłowo-handlowym.

Giełda zbożowa

żyto 23,90 — 24,00; Pszenica 39,00 — 40,00; Owies jednolity 24,00 — 25,00; Jęczmień na kaszę 25,00 — 25,50, Jęczmień browarny 27,50 — 29,00; Rzepak 67,00 — 70,00; Mąka pszenna Luksus 75,00 — 80,00; Mąka pszenna 4 proc. 65,00 — 70,00; Mąka żytnia według typu przepisowego 39,00 — 40,00; Otręby pszenne szale 21,00 — 22,00; Otręby pszenne cienkie 17,00 — 18,00. Otręby żytnie 15,00 — 16,00; Kuchy lniane 45,00 — 46,00; Kuchy rzepakowe 32,00 — 33,00.

Obroty średnie. — Usposobienie spokojne.

Ceny za 100 kgr. parytet wagon Warszawa.

Zbiory we Włoszech

Według przypuszczalnych obliczeń zbiory zbóż we Włoszech doszły do 70 milj. q. Zbiór ryżu włoskiego był w tym roku znacznie lepszy od średniej produkcji tego zboża w r. ub. Znakomicie również udał się zbiór kartofli, co skłoniło nawet rząd włoski do utrudnienia przewozu ziemniaków austriackich. Produkcja kukurydzy była również w tym roku bardzo dobra, znacznie lepsza od zeszłorocznej. Zbiory lnu okazały się niedostateczne w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zbiory oliwkowe zapowiadają się r. b. bardzo dobrze, zbiory paszy nie pokrywają zapotrzebowania wewnętrznego Włoch. Zbiór buraków cukrowych nie okazał się zbyt obfity, jednakże pomimo to wysokowartościowy. Naogół więc powiedzieć można, iż zbiory we Włoszech wypadły w r. b. szczęśliwie, znacznie lepiej niż w r. ub.

Wpływy z danin publicznych i monopolii wykazują w miesiącu sierpniu r. b. spadek

Zgodnie z danymi Ministerstwa Skarbu wpływy z danin i monopolii państwowych wyniosły w sierpniu br. 205,5 milj. zł., tj. o 14,9 milj. zł. mniej niż w lipcu br. (220,4 milj. zł.) i o 8,0 milj. zł. mniej niż w sierpniu 1928 roku.

Jeśli chodzi o podatki bezpośrednie, zwyżczajne, to wpływ z tego tytułu wyniósł w sierpniu br. 57,3 milj. zł. Spadek wpływów w sierpniu w porównaniu z lipcem br. daje się zauważyć we wszystkich podatkach bez pośrednich, przyczem największy wykazują podatki: przemysłowy z 37,1 na 34,3 milj. zł. i dochodowy z 17,0 na 12,9 milj. zł. Co zaś się tyczy podatków pośrednich to przyniosły one w sierpniu br. sumę o 2,5 milj. zł. mniejszą, niż w lipcu br. (15,9 milj. zł.) w czem największą rolę odegrał spadek

wpływów z akcyzy od cukru z 11,5 milj. zł. na 9,3 milj. zł.

Również cła dały w sierpniu br. w porównaniu z lipcem br. o 2,9 milj. zł. mniej i najmniej w br. budżet, co jest związane ze stałym spadkiem przywozu.

Wreszcie wpływy z opłat stemplowych spadły w porównaniu z lipcem br. o 31 milj. zł., z podatku majątkowego o 251 tys. zł., a z 10%—go dodatku do danin w związku ze zmniejszeniem się wpływów z podatków — o 1,7 milj. zł.

W ten sposób wszystkie rodzaje danin wykazują spadek wpływów w sierpniu br. w porównaniu z lipcem br. W ogólnej też sumie daniny przyniosły w miesiącu sprawozdawczym o 18,8 milj. zł. mniej niż w poprzednim. —

Przepisy w sprawie zwrotu nadpłat w ubiegłych okresach budżetowych

Zdarza się często, że władze II—ej wzgl. III—ej instancji wystawiają asygnacje do izb skarbowych na zwroty kwot nadpłaconych w ub. okresie budżetowym.

Ażeby zapobiec na przyszłość podobnym wypadkom, Ministerstwo Skarbu zwróciło się o wydanie stosownych zarządzeń podległym władzom asygnującym,

aby te przed wystawieniem asygnacji na zwroty nadpłat z ubiegłych okresów budżetowych upewniali się uprzednio we właściwej izbie skarbowej co do stanu kredytu, względnie zgłaszały tam w tej mierze swe zapotrzebowania i wystawiały asygnacje dopiero w tym wypadku, gdy izba skarbową będzie posiadała odpowiedni kredyt.

Granice nowego preliminarza budżetowego

Uzgodnienie preliminarza budżetowego na rok 1930 — 31 zostało w ministerstwie skarbu zakończone. Obecnie prowadzone są prace techniczne, związane z drukiem nowego preliminarza, który z chwilą ukończenia będzie przesłany do prezesa Rady Ministrów i poddany pod obrady jednego z najbliższych posiedzeń

lady Ministrów.

Nowy preliminarz budżetowy w zakresie wydatków mieścić się będzie w granicach 2,930 milj. do 2,940 milj.

W porównaniu z budżetem na rok bieżący, wynoszącym 2,935,787,735 jest to nieznaczna różnica.

TEATR ŚWIETLYNY

„CASINO”

Dzisiaj i dni następnych
Wstrząsający dramat na tle
miłości pięknej kurtyzany i
dziarskiego porucznika
gwardji carskiej p.t.

PRZEDZIWNE
KŁAMSTWO
NINY PIETROWNY

W roli głównej

BRYGIDA HELM

Specjalna ilustracja muzyczna
L. KANTORA

Początek przedstawień o g. 12-iej pol.
Ceny miejsc na pierwszy szczeł
wszystkie po 1 zł.

KINO-TEATR

LUNA

Dzisiaj i dni następnych

Pierwszy przebój naszego tego-
rocznego bezkonkurencyjnego
programu

Arcydzieło filmowe słynnej am.
wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer

WŁADCZYNI
MIŁOŚCI

Epopeja wielkiej miłości arystokratki,
która romantyczne koleje losu rzu-
cają na ulicę i salony wszystkich
największych miast świata

W rolach głównych
Trójka największych dziś
artystów Hollywoodu

GRETA GARBO
John Gilbert i Lewis Stone

„Piwo, tytoń i jodoform”

Nowe niemieckie prawo przeciw pojedyńkom
oby nie było jedynie prawem „papierowym”

Powoli, stopniowo, ale wytrwale wkracza reforma w dziedzinę najgłębiej zakorzonych obyczajów, najtrudniej poddających się reformie.

W kraju, jak w Niemczech, w którym szrama po pojedynku była dotychczas zaszczytnie wyróżniającą noszącego ją oznaką, zauważyć się daje i pod tym względem zmiana nastrojów. Oczywiście istnieją liczne jeszcze koła, dla których ludzie, w tak średniowieczny sposób przystrojeni, symbolizują rycerskość ducha niemieckiego. Są inni, natomiast, najbardziej wpływowi z pośród przedstawicieli postępowych stronnictw politycznych, którzy z całą mocą występują przeciw uniwersytetom, nietylko tolerującym pojedynki, ale w swoim kodeksie honorowym nakazującym załatwienie osobistych pomiędzy studentami porachunków z bronią w rękę. Co więcej, opracowywany obecnie nowy niemiecki kodeks karny przewiduje prawo, znoszące legalność wszelkich pojedynków, zatem i studentów i karzących je kilkomiesięcznym więzieniem.

Od czasu ogłoszenia republiki w Niemczech przedsięwzięto już rozmaitego rodzaju reformy, wychodząc z założenia krzywdy, jaką czyni klasowy przywilej pojedynkowania się prawidłowemu rozwojowi studjów studentów z pośród warstw pracujących. Subsyduje każdego studenta w postaci udzielanych mu pomocy naukowych do wysokości tysiąca marek, nie ma jednakże wpływu na kształtowanie umysłu młodego

człowieka, któremu tak wydatną okazuje pomoc materialną. Studenterja niemiecka, jak stwierdzono to w jednym z ostatnich przemówień w Reichstagu, spędza pierwsze semestry pobytu swojego na uniwersytetach na picie i pojedynkowaniu się, obecnie może mniej na picie, jako że współczesne pojęcia o urodzie męskiej domagają się atletycznej i smukłej postaci. Mimo to młody student niemiecki pojedynkuje się i pije.

Uniwersytety niemieckie są naogół reakcyjne z ducha w stosunku do pojęć o tradycjach honoru: rozumiała też, że młody republikanin niemiecki usiłuje zwalczać separatyzm klasowy, cechujący ustrój korporacyjny. Ten właśnie punkt wyjścia raczej, aniżeli względy narażania zdrowia, a czasem życia, kieruje stronnikiem reformy na punkcie prawa bezkarnego pojedynkowania się, przyświecając nowemu artykułowi kodeksu, znoszącemu ten przywilej.

Dotychczas pojedynki w Niemczech były dozwolone i kładzione na karb „konieczności pomśzczenia obrazy”. Uniwersytety niemieckie są wylegarniami przesądów zarówno politycznych, jak społecznych. Korporacje studenckie i obecnie jeszcze — zwłaszcza korporacje o słynnych nazwach, datujących z średniowiecza jeszcze — hołdują takiej samej wyłączności politycznej i socjalnej, jak najbardziej zamknięte kluby angielskie. To też tworzenie stowa-

rzyszeń studenckich antyalkoholowych, sportowych, czy rozmaitych innych, do których przyjmowani być mogą młodzi ludzie bez różnicy pochodzenia, wychowawcy wszelkich typów szkół, uważane są przez korporacyjną elitę za szkodliwe narośle rewolucji.

Właściwym jądrem niemieckiego życia uniwersyteckiego, w którego ramach spotykają się na wspólnym gruncie przedstawiciele junkrów, przemysłowców, kupców, oraz ludzi wyzwolonych, jest wciąż jeszcze dawny typ korporacji, której członkowie przy uroczystych okazjach występują w średniowiecznych strojach, w beretach z piórami, w wysokich butach i długich, wspaniale haftowanych rękawicach i noszą okazałe, lśniące różnokolorowymi jedwabiami sztandary. Korporacje te otacza, jak dawniej, atmosfera „piwa, tytoniowego dymu i jodoformu”.

Otóż przeciwko tej korporacyjnej atmosferze „piwa, tytoniowego dymu i jodoformu” — jako środka dezynfekującego otrzymane w pojedynkach rany — występuje współczesny duch reformy, który sięgnąć już zdołał w Niemczech do instancji decydującej, do obowiązującego kodeksu karnego. Czy jednak narazie prawo, znoszące pojedynki i karzące je trzymiesięcznym więzieniem, nie pozostanie w Niemczech prawem papierowym — przewidzieć trudno.

R. C.

Budowa olbrzymich tuneli w Nowym Jorku

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną w Nowym Jorku prace wstępne przy budowie dwóch olbrzymich tuneli.

Pierwszy z nich połączy Brooklyn z przedmieściem Queens i będzie miał prawie siedem kilometrów długości, koszt zaś jego budowy wyniesie 103 miliony dolarów.

Drugi tunel połączy Brooklyn ze stanem Island, koszt jego budowy wyniesie 75 milionów dolarów.

Tunele te będą posiadały dwie powierzchnie, jedną dla ruchu ze wschodu na zachód i drugą dla ruchu z zachodu na wschód. Przez każdy z nich będzie mogło przejechać w ciągu godziny po 4 tysiące samochodów.

Wodociąg rzymski w Białogrodzie

Podczas prac wodociagowych w stolicy Jugosławii natrafiono w tych dniach na szczątki wodociągu rzymskiego, który prawdopodobnie zaopatrywał niegdyś w wodę miasto rzymskie Cingidunum, które istniało na miejscu dzisiejszego Białogrodu.

Ciekawe jest przytem, że ten przewód wodociagowy z przed laty tysięcy biegnie na przestrzeni kilkuset metrów w tym samym zupełnie kierunku, co zakładane obecnie rury wodociagowe.

Mussolini w Palazzo Venezia
Dzień pracy dyktatora Italji

Wobec rekonstrukcji rządu faszystowskiego, Mussolini opuścił swą dotychczasową rezydencję w pałacu Ghigi i przeniósł się do wspaniałego Palazzo Venezia.

Prywatny swój gabinet urządził przytem „il Duce” w słynnej Sala del Mappamondo, gdzie właśnie przed kilku dniami obradowało wielkie zgromadzenie faszystowskie przy udziale 800 osób.

Palazzo Venezia wybudowany był w XV-tem stuleciu przez kardynała Piotra Barba, późniejszego papieża Pawła II. Donosząc o tej zmianie rezydencji dyktatora włoskiego „Corriere della Sera” korzysta z okazji, aby zapoznać czytelników z trybem życia Mussoliniego.

Do urzędu przychodzi „il Duce” o godzinie 9-ej zrana. Przed głównym wejściem oddają mu cześć muszkieterzy, stonowiący, jak wiadomo, gwardję osobistą dyktatora. Dzień pracy rozpoczyna Mussolini zazwyczaj od udzielenia audjencji generałowi karabinierów, który informuje

dyktatora o wydarzeniach ostatniej doby. Następnie przyjmuje il Duce kolejno: swego podsekretarza stanu, szefa policji rzymskiej, naczelnika wydziału prasowego, podsekretarza stanu w ministerjum spraw wewnętrznych i sekretarza partji faszystowskiej.

Audjencje te trwają zazwyczaj do godziny drugiej, poczem dyktator udaje się na obiad. Po obiedzie rozpoczyna urządowanie o godzinie czwartej i pozostaje w biurze do godziny dziewiętej wieczorem. Po spożyciu wieszery, udaje się Mussolini do swych prywatnych apartamentów, gdzie zwykle pracuje jeszcze do północy. Nocna praca dyktatora polega głównie na lekturze gazet i książek, oraz na przygotowaniu rozmaitych nowych decyzji politycznych.

Podczas przerwy obiadowej, jako też przed pracą, Mussolini uprawia rozmaite sporty, jeździ konno, prowadzi samochód, oddaje się z zamiłowaniem wioślarstwu.

◆ SŁOŃCE ◆
Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych

ZUZIA
SAKSOFONISTKA

Ekscentryczne przygody miłosne studentki

w roli głównej
ANNY ONDRA

???. Następny program ???
Tużeczka Księżny Trubeckiej

Początek w dni powsz. od godz. 5, 7 i 9, w soboty, niedziele i święta o 1

Orkiestra pod kierunkiem Romualda Ulatowskiego

Dziś i dni nast.  Dziś i dni nast.

Superfilm produkcji "Columbia Pictures"

LÓDŹ
PODWODNA
§. 44

Dramat potężnych uczuć i konfliktów

W rolach głównych:
DOROTA REVIER
JACK HOLT

Nadprogram: Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z wydarzeń w Polsce.

Powiększona orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Bajgelmana.

Początek w dni powszednie o g. 3.30 w soboty, niedziele i święta o g. 1-ej.

WHITMAN CHAMBERS 37

„DON KOJOT”

PRZEDRUK WZBRONIONY.

— Szczerze mówiąc, tak — przyznał półgłosem. — Zdarzyło się wiele rzeczy, które, razem wzięte, wskazują na coś podobnego. Nietylko napad na mnie i pożar w kopalni, ale i inne dziwne incydenty. Nie będę ich tu opowiadał, bo po większej części były to drobniaki. Każdy z nich oddzielnie wzięty jest bez znaczenia, ale — powtarzam — wzięte razem, prowadzą nieodparcie do konkluzji, wywiedzionej przez Lawrence'a. Ktoś chce mnie zrujnować i doprowadzić do zamknięcia Buckaroo.

— I to jeszcze dodam — wtrącił Don Kojot — że ten ktoś jest akcjonariuszem towarzystwa.

— Ale to absurd — uśmiechnął się pobłażliwie Chandler. — Jakim sposobem akcjonariusz towarzystwa miałby dążyć do zrujnowania kopalni? To nielogiczne. Gdzież tu motyw, człowieku?

— Dużo bym dał, żeby się tego dowiedzieć — odpowiedział Dorrington.

Magnat kopalniany potrząsnął głową i wstał nagle z krzesła.

— Ma pan zbyt wybujałą wyobraźnię, Dorrington. Przyznam, że ten pożar wygląda szczególnie. Ale co do reszty tych rewelacji, to nie wytrzymują one krytyki. Akcjonariusze nie rujnują z zasady swoich własnych kopalń. I jeżeli nawet bandyci mówili coś podobnego — urwał w celu podkreślenia ostatnich słów — to musiały to być tylko próżne, niepoparte faktami plotki.

Don Kojot podniósł się za przykładem wroga. Jego opalona twarz była teraz czarna, a szare oczy błyszczały groźnie niby stalowe blaszki. Przybrał wojowniczą

postawę, choć był zupełnie spokojny.

— Czy chce pan przez to powiedzieć, że skłamałem? — zapytał powoli.

— Nic nie chcę powiedzieć — odparł Chandler, najwidoczniej zdetonowany zachowaniem się młodego człowieka. — Wykazuję tylko, że konkluzja, jaką panowie wyciągacie z wypadków, jest absurdalna i absolutnie nieuzasadniona.

— Dobrze — zaśpiewał przeciągle Don Kojot. — Ostatni człowiek, który mnie nazwał kłamcą, więcej niż przez godzinę nie wiedział o bożym świecie.

Chandler wyprostował się z godnością.

— Panie Lawrence, czy to ma być groźba?

— Niema o czem gadać — sarknął młody człowiek i przysunął się do okna.

Nie odwrócił się, dopóki bogacz nie odszedł i dopóki nie poczuł na ramieniu przyjacielskiej ręki Dorringtona. Spojrzał w twarz starszemu człowiekowi, i usta jego rozszerzyły się w słabym uśmiechu.

— Co pan myśli? — zapytał zwierzchnik.

— Nie myślę. Wiem. Ten człowiek jest winowajcą. Dorrington zmarszczył się i potrząsnął głową.

— Nonsens, Lawrence. Cóżby mu przyszło z ruiny Buckaroo? Na miłość boską, człowieku, odpowiedz mi na to pytanie.

— Tego musimy się dowiedzieć — uśmiechnął się Don Kojot. — Mam przecucie, że to będzie trudna sprawa. Pomimo to postawiłbym moją Kleopatę przeciwko funtom tytoniu, że w końcu przygwoździmy tego świętoszka i eleganta, Wilcoxa Chandlera, i wszystko wyjdzie na jaw.

ROZDZIAŁ XXII.

Dorrington odszedł wolnym krokiem na środek pokoju i usiadł. Don Kojot poszedł za nim. Poczuł nagle wielkie współczucie dla tego człowieka, który walczył poomacku w ciemnościach przeciwko nieznanemu wrogom. Wzbierało w nim pragnienie przyścia nieszczęślikowi z pomocą, dodania mu odwagi i zapewnienia, że będzie z nim razem walczył do ostatka — dopóki nie

zwyciężą. Ale zdarzyły się sytuacje, w których Don Kojot „zapomniał języka w gębie”. I teraz napadło go to samo. Choćby mu zagrożono śmiercią, nie potrafiłby w tej chwili wykrztusić żadnego zachęcającego słowa.

W gruncie rzeczy trudno było uważać obecną sytuację za zachęcającą. Niewątpliwie ogień szerzył się w zamkniętym chodniku w dalszym ciągu i będzie się pewnie tlił przez długi czas. Prawdopodobnie obudowa całej kopalni pójdzie z dymem. Don Kojot wiedział jakiego to miało następstwa. Miejscowa skała była miękka, i chodnik i szyb osunęłyby się w niezliczonych miejscach. Naprawienie szkód zajęłoby wiele miesięcy. O ile mu było wiadome, całe pieniądze zasoby Dorringtonu wynosiły tylko piętnaście tysięcy dolarów. Stanowczo za mało. No, a sprawa nieodkrytego dotąd starego gniazda rudy! Brak pieniędzy sam w sobie może się okazać niezwalczoną przeszkodą w planach podźwignięcia Buckaroo.

Jednym słowem — nie było z czego czerpać nadziei, Dorrington wiedział o tem, i bródzy na jego twarzy pogłębiły się jeszcze bardziej. I Don Kojot wiedział. Ale twarz młodego człowieka pozostała gładka, pomimo że powodzenie Buckaroo stało się teraz dla niego celem życia. Don Kojot nie należał do tych, którzy się trapią.

— Panie Lawrence, czy domyśla się pan chociaż, co może się kryć za intrygą Chandlera? — zapytał nagle pierwszy.

Don Kojot miał swoje domysły. Myślał o tem dużo, bardzo dużo i doszedł w swych refleksjach do punktu, z którego, jak mu się zdawało, dojrzał błysk prawdy. Jednakże w danych okolicznościach nie odważył się po dzielić swojemi podejrzeniami z Dorringtonem ze względu na to, że grała w nich dużą rolę osobka Gayle. Zresztą mógł się omylić, i cała ta rzecz zbyt osobista, aby ją roztrząsać, nie mając do tego konkretnych podstaw, tylko same domysły.

(d. c. n.)

KRONIKA

PAZDZIERNIK	DZIS:	Placyda
	JUTRO:	Brunona
5	Ws. słońca g.	5 m. 42
	Zachód " g.	17 m. 8
	Ws. księżycy g.	9 m. 3
	Zachód " g.	18 m. 23
SOBOTA		

Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę dnia 6 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościele św. Jana o godz. 12 w południe pastor Kotula, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Ludwigo.

Osobiste

Znany i ceniony w naszym grodzie ks. Wacław Oleśński, przebywający ostatnio stale w Teruniu został przeniesiony na stanowisko wykładowcy i proboszcza do parafii Wojskowej w Ostrowiu.

Adres: Ostrów — Mazowiecki Szkoła Podchorążych Plechoty.

Komunikat

W niedzielę dnia 6 października r. b. o godz. 10—ej rano w lokalu własnym Al. Kościuszki 53, odbędzie się doroczny Walny Zjazd Delegatów Obwodu Łódzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Powrót z urlopu

Zastępca naczelnika urzędu śledczego i kierownik III brygady komisarz Mika wrócił z 6 tygodniowego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. (p)

Mianowania w Kuratorjum

Minister oświaty mianował p. Władystawę Dubaję naczelnikiem w kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego. (b)

O 0,36 proc.

spadły koszty utrzymania

Wczoraj pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że we wrześniu, w porównaniu z sierpniem koszty utrzymania rodziny robotniczej spadły o 0,36%.

Na niższą wpłynęło obniżenie taryfy tramwajowej, podwyższonej poprzedniego miesiąca, oraz niższe ceny ziemniaków, mąki, kaszy, ryżu i grochu. (b)

Od 15-go października zebrania kontrolne

W myśl zarządzenia dowódcy okręgu korpusu, zebrania kontrolne szeregowych rezerwy (kat. A.) i pospolitego ruszenia (kat. C. i D.) odbywać się będą w okresie od 15 października do 15 grudnia.

Na zebrania kontrolne winni stawić się szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia kat. A. i O. rocznika 1904 i 1889, rezerwiści rocznika 1902 kat. A. którzy nie odbyli ćwiczeń w roku 1927 względnie 1928 lub 1929, oraz szeregowi rocznika 1902 pospolitego ruszenia (kat. C. i D.)

Na zebrania winni stawić się i ci, którzy znajdują się będą na terenie Łodzi w okresie przeprowadzki z innego powiatu, jak również ci, którzy w okresie zebrania kontrolnych bawić będą czasowo w Łodzi.

Szeregowi rezerwy, którzy w rezerwie otrzymali jakiegokolwiek świadectwa lub dyplomy, winni owe dokumenty przynieść ze sobą poza książeczkami wojskowymi i kartami mobilizacyjnymi.

Zebrania kontrolne odbywać się będą w P. K. U. i należy się stawić punktualnie w tym dniu i o ustalonej godzinie w stanie trzeźwym, umytym i ogolonym.

Niestawienie na zebrania kontrolne karane będzie według kodeksu wojskowego. (b)

Niefortunny występ złoczyńcy Herszt szajki złodziei kieszonkowych został ujęty przez policję

Wczoraj w godzinach popołudniowych na Zielonym Rynku rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy: „Na pomoc, ratujcie, złodziej!”

Krzyk ten usłyszał pamiący służbę na rynku wywiadowca VII komisariatu który pośpieszył w stronę skąd krzyk go dochodził.

Sprawczynią krzyku była elegancko ubrana młoda niewiasta która wskazywała ręką na jakiegoś osobnika uciekającego

co się starczy. Wywiadowca puścił się za nim w pośpiechu i przy pomocy przechodniów ujął uciekającego.

Złoczyńcę sprowadzono do komisariatu,

przyczem zaznaczyć wypada że w czasie transportowania go do lokalu komisariatu usiłował on

zamiar ten jednak w czasie udaremnił dwa razy zbiec, zbadany w komisariacie zeznał że ukradł torebkę

jakiejś pani, zaznaczając że skłoniła go do tego nędza i głód. Przy zatrzymanym znaleziono faktycznie torebkę którą zwrócono prawej właścicielce.

Pozatem w kieszeniach zatrzymanego nie znaleziono ani jednego grosza, co potwierdziło prawdziwość jego zeznań.

Sprawa skończyłaby się prawdopodobnie na tem gdyby nie jeden z funkcjonariuszy policyjnych który poznał w zatrzymanym znanego złoczyńcę herszta szaj-

ki złodziei kieszonkowych.

Rozpoczęte w tym kierunku śledztwo zostało uwiecznione niebywałym sukcesem stwierdzono bowiem, że zatrzymany jest 33—letnim Abramem Dawidem Kirszenbaumem znanym dobrze policji polskiej.

Jak wynika ze starych aktów Kirszenbaum

stał na czele szajki złodziei kieszonkowych. Grasował on na terenie Polski od roku 1927. Był on stale poszukiwany przez policję lecz umiał się tak sprytnie urządzać że ani razu nie wpadł w ręce władzy.

Wreszcie w 1928 roku został on aresztowany przez policję w mieszkaniu jakiegoś znajomego swego przy ul. Stary Rynek 3. Lecz i tym razem umiał się sprytny ptaszek wymigać w ten sposób że

wyskoczył z okna drugiego piętra i korzystając z wywołanego zamieszania uciekł.

Po dokonaniu tego czując, że mu się ziemia polska pali pod nogami wyemigrował do Berlina. Tęsknota za krajem była jednak tak silna, że porzucił Berlin i wrócił do Polski.

Kirszenbaum aresztowano i osadzone w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Pożyczka miejska

Wczoraj, pod przewodnictwem p. r. Andrzejaka, odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej na którym rozpatrywana była sprawa zażycia przez gminę od zarządu Sp. Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” krótkoterminowej pożyczki na cele obrotowe w kwocie zł. 1,500,000. Po zreferowaniu sprawy przez pp. prezydentów Ziemięckiego i ławnika Kuka, komisja radziecka jednogłośnie przy jednym wstrzymującym się od głosowania przychyliła się do wniosku Magistratu. Ostateczną decyzję powołała Rada Miejska na najbliższym posiedzeniu plenarnym.

Godne naśladowania

Przemysłowcy w Pabjanicach zaofiarowali złotych 12,000 na budowę pomnika wolności mającego stanąć w wymiowanym mieście. Pomoc ta nadeszła w porę bowiem komitet budowy omawianego pomnika nosił się z zamiarem przerwania robót z braku funduszy, a obecnie rozporządzając zaofiarowaną sumą prace mogą być kontynuowane aż do ukończenia pomnika. (w)

Kursy języków obcych przy Zw. Zaw. Handlowców Polskich

Zwyczajem lat poprzednich Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 108, uruchamia w najbliższych dniach kursy języków obcych, a mianowicie: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Zapisy przyjmuje sekretariat Związku, który również udziela wszelkich informacji, dotyczących kursów w godzinach od 12 — 3 i od 5 — 8 wiecz.

Udogodnienia dla oszczędzających w PKO

Celem popularyzacji idei oszczędności i ułatwienia ich składania P. K. O. wydała swoim organom kasowym i urzędem pocztowym polecenie, by przy otwieraniu rachunków oszczędnościowych, w wypadku, gdy klient nie chce podać swego zawodu lub daty urodzenia, nie czyniono żadnych trudności w wystawianiu książeczek oszczędnościowych.

Łomem żelaznym w głowę

W dniu wczorajszym w podwórzu posesji Nr. 9 pobity został łomem żelaznym 49—letni murarz August Gruniak (Wileńska 11) odnosząc kilka ran głowy i obojczyka. Wezwany lekarz nałożył opatrunek i pozostawił rannego w stanie ciężkim na miejscu. (w)

Tabela wygranych I Wielkiej Loterii Fantowej Związku Strzeleckiego

Związek Strzelecki podaje do wiadomości, że w czasie od 16 do 19 września br. odbyło się losowanie I—ej Wielkiej Loterii Fantowej Związku Strzeleckiego.

Oficjalna tabela wygranych znajduje się w Okręgu Związku Strzeleckiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 85 (prawa oficyna II wejście, II piętro), gdzie można sprawdzać numery wygranych w godzinach od 16—ej do 20—ej.

Ponadto można sprawdzać numery wygrane w Hurtowni Tytoniowej „Wojpol”

ul. Pr. Narutowicza 38 w godzinach od 9—ej do 19—ej.

Fanty za okazaniem losu odbierać można w biurze loterii w Warszawie ul. Żółkiewska 32 m. 2 w godz. od 9—ej do 15—ej.

Fanty nieodebrane w ciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia tabeli, t. j. do dnia 14—go listopada 1929 r. przechodzą na własność Związku Strzeleckiego. Fanty biuro loterii wysyła na koszt odbiorcy po uprzednim nadesłaniu losów. —

Asfaltowanie Placu Wolności Konferencja w sprawie ustalenia terminu robót

Pod przewodnictwem p. ławnika Wydziału Budownictwa — Izdebskiego — przy udziale p. Starosty Grodzkiego — Dychdalewicza, przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego — inż. Kurkowskiego, komendanta policji — inspektora — Niedzielskiego oraz przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Asfaltowego i dyrekcji tramwajów odbyła się konferencja w sprawie ustalenia terminów robót asfaltowych na Placu Wolności i unormowania ruchu kołowego w czasie tych prac.

W wyniku obrad postanowiono, że względu na konieczność zostawienia dojazdu kołowego do Placu Wolności prowadzić roboty na jednej połowie placu i po oddaniu jej do użytku przystąpić do robót na drugiej połowie.

Termin zabetonowania połowy placu

między ul. Piotrkowską, Pomorską i Nowomiejską ustalono na dzień 15—go października.

Następnie omówiono sprawę wytknięcia szlaków dla ruchu kołowego na ulicach równoległych do Piotrkowskiej przez ustawienie odpowiednich tablic i drogowskazów.

W końcu ustalono, iż do czasu całkowitego ukończenia robót na ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności naprawa bruków na ulicach Wschodniej, Sienkiewicza, Zachodniej i Al. Kościuszki dokonywana będzie w ten sposób, by ruch kołowy na tych ulicach mógł się odbywać normalnie.

Po ustaleniu ścisłych terminów budowy, stwierdzono, że ulica Piotrkowska po wyasfaltowaniu oddana zostanie do użytku do dnia 1—go listopada r. b.

Szumowiny społeczne prz pracy Tłum usiłował wrzucić policjantów do rzeki

W dniu wczorajszym miała miejsce w Kaliszu gorsząca scena która zakończyła się poturbowaniem kilku policjantów miejskowych.

Wieczorem po godzinie 10 na moście t. zw. Kamiennym stanął jakiś zupełnie pijany osobnik, który w brutalny sposób zaczęł przechodzące tamtędy kobiety.

W tym czasie nadszedł patrol policyjny który zwrócił pijakowi uwagę na nie stosowność jego zachowania się. Skutek

tego oświadczenia był taki, że nieznamy dobył noża i rzucił się na policjantów. W międzyczasie zebrał się wokół tej sceny tłum złożony z kilkuset osób, który stanął całkowicie po stronie pijaka, usiłując wrzucić policjantów do Prośny.

Policjanci w ostatniej chwili dobyli broni i napastnicy uciekli. Rannego pijaka który okazał się 20—letnim Michałem Tomczykiem aresztowano. Poturbowanych policjantów opatrzyło pogotowie.

9 (dziewięć) podobizn

„INTRYGANTA”

ujrzenie w niedzielnym dodatku ilustrowanym

„CAPITOL”
wkrótce wyświetli jego najlepszą kreację

Z dziedziny higieny

W DOBIE OZIĘBIENIA SIĘ TEMPERATURY

Profilaktyczne leczenie aspiryną

Nowa metoda zapobiegania grypie

Zmiany pór roku, oziębienie się temperatury, słoty i wiatry przynoszą zazwyczaj nawroty epidemii grypy;

właściwie nigdy niewygasającej, słabnącej jedynie przy bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych. Zwłaszcza wielkie miasta z ich życiem kawiarnianym, widowiskowym, z nieuniknionym stykaniem się ludzi w natłoczonych, źle przewietrzanych urzędach i biurach, w tramwajach i innych wehikułach zbiorowej lokomocji, w szkołach, mieszczących się przeważnie w nieodpowiednich gmachach, są stałym siedliskiem grypy,

która nie jest bynajmniej tak niewinna chorobą, za jaką przeważnie skłonni jesteśmy ją uważać. Dlatego też unikanie wszelkich szkodziwych, bo wywołujących ją momentów powinno być publicznym nakazem,

zaś w razach mocniejszego nasilenia epidemii nie należy nawet cofać się przed stosowaniem środków tak drastycznych, jak zamykanie szkół, zawieszanie widowisk, obowiązkowe dezynfekowanie urzędów i biur i tym podobne.

Powyżej wskazane zabiegi należą do zarządzeń, zależnych od władz i rozmaitych decydujących instancji. Wiele może uczynić

każdy indywidualnie, aby zapobiec zarażeniu się grypą. Unikanie miejsc, w których stłoczona jest licznie publiczność, niesztykanie się z chorymi na grype odczywiście bez koniecznej potrzeby, wprost tak zwanych, a źle rozumianych obowiązków towarzyskich — niecałowanie się ze spotkanymi krewnymi i znajomymi, zwłaszcza unikanie przebywania w pobliżu osób, mających katar i kaszlących, rozpryskiujących bezwiednie zarazki grypy w powietrzu, płukanie ust po każdym jedzeniu przegotowaną wodą, a rano i wieczorem kwasem borsym — tyżeczka na szklanekę przegotowanej wody — oto środki, jakie stosowała dotychczasowa zapobiegawcza higiena.

Nowa metoda, która przyszła do nas z Francji, gdzie stosowana jest oddawna już i, jak zapewniają lekarze, z dobrym wynikiem, polega na braniu proszka aspiryny — od pół do 1 grama

— przy pierwszych zaraz objawach kataralnego niedomagania, więc: dreszczykach, bólu głowy, bólu gardła i krtani, tak zwanego ogólnego rozłamania, nawet bez podniesienia temperatury ciała jeszcze.

O ile to wzięcie aspiryny mogłoby być nadto poparte zachowaniem ciepła łóżka przez położenie się na dwadzieścia cztery godziny przynajmniej, skutek jest pewniejszy i należałoby też jaknajścislej go zalecać. Wiadomo, że niezwracanie uwagi na początki grypy doprowadzić może

do bardzo poważnych komplikacji, jak zapalenia płuc czy opłucnej, których organizmy bardziej nadzarpane wyczerpaną pracą, wiekiem, czy nieodpowiedniemi, zwłaszcza niedostatecznym odżywianiem się, nadużywaniem alkoholu i tytoniu, często nie są zdolne zwyciężać.

Dlatego też wszystko, co może się przyczynić do zapobieżenia grypie, a w razie pierwszych już jej objawów, jak wyżej wymienione, złagodzić, względnie skrócić jej przebieg,

winno być skwapliwie stosowane we własnym, dobrze zrozumianym interesie pacjenta, a także bliższego jego otoczenia.

Profilaktyczne leczenie aspiryną należy właśnie do takich środków zapobiegających

cyh zapadnięciu na grype, względnie łagodzących jej przebieg i dlatego dobrze, aby metodę tę za Francją, która zdążyła już wypróbować doświadczalnie korzystny jej skutek, wprowadzono powszechnie i u nas.

ZIMA SIĘ ZBLIŻA
Ustalenie cen węgla dla poszczególnych składów

W związku z ustaleniem przez Magistrat na podstawie opinii komisji węglowej do badania cen, maksymalnych cen węgla, wyłoniła się konieczność podziału sprzedawanego przez nich węgla.

W wyniku przeprowadzonych przez specjalną komisję kontroli składów węglowych zaliczono do grupy pierwszej, posiadającej węgiel najprzedniejszego gatunku, następujące składy: B. Neugebauer — Kolejna 3, S. C. Abramowicz — Kolejna 6, A. C. Teschich — Kilińskiego 68. W składach powyższych obowiązuje cena za 100 klg. węgla grubego w detalu zł. 6,60.

Do grupy drugiej zaliczono składy: Powszechna Spółdzielnia Spożywców — Ogrodowa 72, H. Plam — Kolejna 2, Abramowicz i Wodzisławski — Kolejna 2, W. Kopczyński — Kolejna 4, E. Radoszczycki — Kilińskiego 67, Ch. Krauskopf — Kilińskiego 66, Łódzka Spółka Węglowa — Węglowa 6, Liberman — Węglowa 5, Antracyt — Węglowa 7, M. Steinman — Węglowa 8, „Weglenit” — Składowa 29, A. Schwartz — Przejazd 90, St. Szmigielski — Rzgowska 81, R. Lazoń — Rzgowska 108, „Czeladź” — Tramwajowa 16, „Elibor” — Kilińskiego 70, „Ge-te-we” — Węglowa 7, „Konsorcjum” — Przejazd 62, „Węglbok” — Zagajnikowa 43, „Progress” — Kilińskiego 65. W składach drugiej grupy obowiązuje cena za 100 klg. węgla grubego w detalu zł. 6,40.

Do grupy trzeciej zaliczono składy: M. Grzegorzewski — Kolejna 8, Laskier — Kolejna 10, G. Lissner — Łaska 5, B. Kowalewski — Ogrodowa 78, „Ka-Te-We” — Śląska 3, M. Rosenblatt i Syn — Kolejna 9, R. Stefan — Rzgowska 118, B. Schultz — Śląska 2, „Węgiel” — wł. E. Buchner — Rzgowska 119 i „Ignis” — Karolew Kolejowa 5. W składach tej grupy obowiązuje cena za 100 klg. węgla grubego w detalu zł. 6,60.

Zgodnie z uchwałami Magistratu, składy węglowe obowiązane są do sprzedaży węgla, po cenach wyznaczonych dla poszczególnych grup, poczynawszy od dwóch korcy, składy hurtowe kopalni — poczynawszy od pięciu korcy węgla.

KINO ZACHĘTA TEATR
Zgierska 26

Dzisiaj i dni następnych

Wstrząsający dramat z przeżyć carskiej Rosji p. t.

ADJUTANT CARA

W roli głównej
Carmen Boni i Iwan Mozzuchin

Wkrótce **Tajemnica starego rodu**

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej po poł. — W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej po poł. — Ceny miejsc w dni powszednie: I i balkon 60 groszy, łoża 1 złoty. — NA NASTĘPNE SEANSE w dni powszednie: III 70 groszy, II i balkon 90 groszy, I zł. 1.20, łoża zł. 1.50; w soboty, niedziele i święta III miejsce 80 groszy, II i balkon zł. 1.10, I miejsce zł. 1.40, łoża 1.80

Upadłość 2-ch firm lwowskich
Przemysłowcy łódzcy zaangażowani są na 200.000 zł.

W bież. tygodniu zawiesiły wypłaty 2 poważne firmy lwowskie, a mianowicie: f—ma Zelman Freifeld, mieszcząca się przy ulicy Skarbowej 5 oraz f—ma Maika Freifeld posiadająca składy swe przy ulicy Czestochońskiej 5.

W sferach kupieckich i przemysłowych w Łodzi, wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie, bowiem obie firmy prowadziły handel z Łodzią i kilkanaście firm łódzkich

ma u nich wierzytelności z rachunków bieżących na sumę około 200.000 złotych.

Obie wyż. wymienione f—my lwowskie, wniosły podanie do sądu okręgowego we Lwowie o wyznaczenie terminu zebrania wierzycieli, celem zawarcia układu. Termin ten dotychczas nie ustalono, prawdopodobnie jednak zebranie wierzycieli zostanie zwołane w bież. miesiącu. (w)

Niepowołani rusznikarze
Eksplozja granatu w warsztacie koszykarskim

W dniu wczorajszym w warsztacie koszykarskim przy ulicy 28 p. Strz. Kan. instruktor warsztatów Tadeusz Kaucki i stolarz Jan Józefowicz, zabawiali się rozbieraniem granatu.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się spowodowali oni wybuch zapalu odłamki którego poraniły ciężko zarówno niepowołanych rusznikarzy, jako też przyglądającego się ich manipulacjom

15-letniego Władysława Szweda.

Ranni zostali: Władysław Szwed (28 p. Strz. Kan. 32) Rany klatki piersiowej i nóg, Jan Józefowicz (Andrzeja 13) rany rąk i Tadeusz Kaucki (Piotrkowska 8) który odniósł rany głowy, brzucha i rąk. Zawiezany lekarz pogotowia przewiózł ciężko rannego Kauckiego do szpitala, zaś Józefowicza i Szweda po nałożeniu opatrunku pozostawił na miejscu.

Samobójca pod kołami autobusu

Wstrząsający wypadek miał wczoraj miejsce na szosie Topola — Łęczyca. Droga tą przejeżdżał autobus ŁD. 81844 do Łodzi, prowadzony przez szofera Czesława Chrusielskiego (Dąbie).

W pewnej chwili z przydrożnych krzaków wyskoczył jakiś mężczyzna w średnim wieku, który rzucił się pod koła auta. Autobus zahamowano, z pod którego wyciągnięto zmasakrowane zwłoki. Z papierów znalezionych przy samobójcy wynika, że jest to Jakób Szkólnik, stały mieszkaniec Łęczycy. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem ustalenia przyczyny samobójstwa. (p)

Świątokradztwo w kościele pod Łodzią

Wdniu wczorajszym kościółek parafjalny w Grodzisku pod Łodzią padł ofiarą rabunku.

W nocy dostali się do kościołka niewykryci dotychczas świątokradcy, którzy pracując bardzo cicho by nie obudzić nikogo: zabrali 3 puszki z ofiarami, oras z zakrystji 2 kubki pozłacane wartość 1500 zł.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Nowy rozkład jazdy

Wyszedł z druku i jest do nabycia u konduktorów doskonale opracowany rozkład jazdy Kolei Elektrycznej Łódzkiej i Kolei Dojazdowych, zawierający również połączenia stacyj: Łódź—Fabryczna i Łódź—Kaliska z główniejszymi stacjami polskich dróg żelaznych. Poza tem rozkład zawiera szereg przepisów, dla publiczności oraz ceny biletów z Łodzi do najważniejszych stacyj w Polsce. Cena tej potrzebnej książeczki wynosi 50 gr.

Premje dla uczniów oszczędzających w P. K. O.

W związku z przypadającym w dniu 31 października r. b. międzynarodowym dniem oszczędności Poczta Kasa Oszczędności przygotowuje szeroką akcję propagandową idei oszczędności.

Między innymi, w celu zachęcenia młodzieży szkolnej do systematycznej oszczędności przeprowadza P. K. O. w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P. akcję polegającą na premjowaniu pieniężnem tych uczniów, właścicieli książeczek oszczędnościowych P. K. O., którzy przy systematycznym składaniu oszczędności w P. K. O. wykażą się jaknajwiększą ilością wpłat na te książeczki a najmniejszą ilością dokonanych z nich wypłat.

Należy podkreślić, iż momentem decydującym przy nagradzaniu uczni, będzie nie wysokość zaoszczędzonej kwoty, lecz wyłączenie ciągłości i systematyczności wkładów.

KINO-MIMOZA
KILIŃSKIEGO 178

Od wtorku dn. 1 do poniedziałku dn. 7 października 29 r.

BOSKA KOBIE TA

Potężny dramat erotyczny.
w roli głównej:
GRETA GARBO

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5, 30 7, 30 9, 15, w soboty o godz. 4-ej, w niedzielę o godz. 3-ej.

CZARY

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

5 DNI STRACHU

Wielki dramat cowbojsko-sensacyjny

z udziałem słynnego cowboya
MALCOLM Mc. GREGOR

Nad program:
KOMEDJA AMERYKAŃSKA
w 2-ch aktach

Na pierwszy seans codz. od 4 do 6 pp.w soboty i niedziele od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr.

Orkiestra powiększona

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

TEATRY

Teatr Miejski: — Rywale.
Teatr Kameralny: — Grube ryby.
Teatr Popularny: — Cały dzień bez kłamstwa.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Żony szalone
Capitol: — Łódź podwodna S 44
Casino: — Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny
Czary: — 5 dni strachu
Grand-Kino: — Ostatni romans.
Luna: — Władcy miłości
Mimosa: — Boska kobieta
Odeon: — Pantera
Palace: — Gdy noc zapadnie.
Resursa: — Tango miłości.
Słońce: — Zuzia Saksofonistka
Wodewil: — Pantera
Zachęta: — Adjutant Cara
Era: — Awantura arabska.
Venus: — Twierdza wrogów prawa

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

„BAJKA DLA DZIECI”.

Dziś sobota o godz. 4 popołudniu oraz w niedzielę o godz. 12.30 w poł. oczekiwana z utęsknieniem, przez naszych miłośników — wesoła, barwna, rewjowo ujęta przepiękna tańcami i śpiewami bajeczka dla dzieci B. Hertzka „Zaklęte Trzewiczki”. Obsadę stanowią: Zielińska, Puchniewska, Trapszówna, Górski, Górecki, Pluciński, Tartakowicz, Tatarski, Staszewski, Warchołowski, Skorasiński. Piękne dekoracje E. Pietkiewicza.

KAROL I ANNA.

W pełnych próbach pod reżyserją Leopolda Zbuckiego jedna z najgłośniejszych współczesnych sztuk teatralnych „Karol i Anna”, L. Franka. Wstrząsający ten dramat małżeński jeńca wojennego dzięki głębokim problemom społecznym i rodzinnym, jakie porusza, zdobył ogromny sukces na scenach francuskich i niemieckich. Grają: Makarczyk—Wasilewska, Marciniowska, Madaliński i Zbucki.

TEATR KAMERALNY

Traugutta 1

Wobec olbrzymiego powodzenia jakim cieszą się występy Mieczysława Frenkla dane będą trzy jeszcze dodatkowe przedstawienia „Grubych Ryb”, która to sztuka, dzięki świetnej grze Mieczysława Frenkla i całego zespołu przyjęta została bardzo gorąco przez całą prasę i społeczeństwo.

Mieczysław Frenkiel wystąpi: dziś sobota, niedziela i poraz bezwzględnie ostatni we wtorek.

„RZECZYWISTOŚĆ”

poraz ostatni po cenach najniższych.

W niedzielę o godz. 5 popoł. oraz w poniedziałek ostatnie powtórzenie „Rzeczywistości” Bolesława Górczyńskiego z Kozłowską, Lubieńską, Relewicz-Ziembińską i Meliną. Ceny najniższe.

„CAŁY DZIEŃ BEZ KLAMSTWA”.

Przyjęta salwami śmiechu podczas wczorajszej premiery pełna komizmu, werwy i beztrojski angielska groteska Montgomery’ego „Cały Dzień Zez Kłamstwa” dana będzie dziś, sobota, niedziela dwa razy i poniedziałek.

„GRUBE RYBY”

z Mieczysławem Frenklem dla szkół.
We wtorek o godz. 4 po poł. dana będzie komedia M. Bałuckiego „Grube Ryby” z Mieczysławem Frenklem dla szkół.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

Dziś, sobota o godz. 8,30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4,20 pp. i 8,20 wiecz. arcywesoła typowo amerykańska komedia L. Johnsona „Fenomenalna Umowa” (Fladra) z Bogdanowiczem, Matuszkiewiczem, Paczkówną, Staszewskim, Skorasińskim, Trapszówną, Tatarskim i Woźnikiem.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godz. 8,30 wiecz. „Rywale”.

UROCYSTOŚĆ W. BOGUSŁAWSKIEGO dla młodzieży.

Dziś o godz. 4 popołudniu szkolne przedstawienie „Henryk VI na łowach”. Przedstawienie połączone z uroczystością stoletniej rocznicy śmierci twórcy Teatru Polskiego.
Bilety w cenie od 50 gr. do 4 zł. do nabycia w Kasie Zamawiań.

„WESELE FIGARA”.

Jutro o godz. 4 popołudniu popularne przedstawienie „Wesele Figara”.

„MIRA EFROS”.

Jutro wieczorem „Mira Efros”.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

FALA 1395 m.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ 5 października.

- 11,5 — 12,05 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
- 12,05 — 13,00 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 13,00 — Komunikat meteorologiczny.
- 13,20 — 15,40 — Przerwa.
- 15,40 — Komunikat gospodarczy.
- 16,15 — 17,15 — Słuchowisko dla dzieci w Krakowie.
- 17,15 — Komunikaty przygodne.
- 17,25 — Odczyt „O Wystawie w Barcelonie”.
- 18,00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 19,00 — Rozmaitości, oraz komunikat rolniczy i meteorologiczny.
- 19,40 — 19,55 — Przerwa.
- 19,56 — 20,05 — Sygnał czasu, odczytanie programu na dzień następny.
- 20,05 — Odczyt „Z ochrony przyrody”.
- 20,30 — Koncert wieczorny, w przerwie komunikat teatrów miejskich. Muzyka lekka.
- 22,00 — 22,20 — Komunikaty: meteorologiczne, PAT., policyjne, sportowe, nadprogram
- 22,45 — 23,45 — Muzyka taneczna z Wilna.

KINO „RESURSA”
ul. Kilińskiego Nr. 123

DZIS i DNI NASTĘPNYCH!

Wielki dramat rozkiełznanych namiętności pod modrem niebem Argentyny p. t.

„TANGO MIŁOŚCI”

z przepiękną amerykańską tancerką w roli głównej

Carmel Meyers

Następny program

Następny program

???

Początek seansów w dni powszednie o godz. — 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne — o godz. 3, 5, 7 i 9

Skrzynka do listów

Otrzymałmy następujący list z prośbą o umieszczenie

Do REDAKCJI „HASŁA ŁÓDZKIEGO” w Łodzi.

W związku z notatką w „Hasle Łódzkim” z dnia 4. X. 1929 r. p. t. „Zmierzech Ciekawistów na terenie Rudy-Pabjanickiej” uprzejmie proszę o umieszczenie poniższego wyjaśnienia:

I prawdą jest, że w organizacji miejscowej miały miejsce tarcia na tle spraw natury zasadniczej.

II prawdą jest, że z dniem 1. X. r. b. mocą uchwały ogólnego zebrania lokal wraz z całym majątkiem P. P.S. w Rudzie Pabjanickiej przekazano zarządowi dawnej frakcji-rewolucyjnej P.P.S.

III lecz nieprawdą jest, że osobiście wstąpiłem do frakcji rewolucyjnej, bowiem z dniem 1 września 1929 r. wystąpiłem z P. P. S. — do żadnej partji nie należę i wogóle na dłuższy okres czasu wycofuję się z życia partyjnego.

Z szacunkiem Edward Klisz były wiceprezes związku P. P. S. C.K.W. w Rudzie-Pabjanickiej. Ruda-Pabjanicka dnia 4. X. 1929 r.

Czy jesteś już członkiem Czerwonego Krzyża?

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

Sobota, piłka nożna: Boisko W. K. S. godz. 15.30 Hasmona I—W. K. S. I. Spotkanie towarzyskie. Boisko przy ul. Wodnej godz. 15.30 Union I—Kadimah I. Spotkanie towarzyskie.

Niedziela, piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 11-ta Słowacki—Rudzki K. S. Mecz o wejście do klasy B. Boisko Widz. Man. godz. 11-ta Widz. Man. — Zjednoczone. Spotkanie towarzyskie. Boisko W. K. S.-u godz. 13.30 Union — Ł. K. S. Ib. Przedmecz. Godz. 15.30 Kraków —Łódź. Mecz międzymiastowy.

Gry sportowe: Boisko Widz. Man. godz. 10-ta Widz. Man. — Zjednoczone. Spotkanie towarzyskie w hazenę.

Kolarstwo: Godz. 15-ta na torze w Helenowie zawody kolarskie o mistrzostwo łódzkich klubów kolarskich.

Lekkoatletyka: Godz. 10.30 na boisku W.K.S.-u międzyszkolne zawody lekkoatletyczne o 2 puchary przechodnie.

PROWINCJA:

W Zgierzu w niedzielę towarzyski mecz piłkarski Orkan—Sokół. Godz.

11-ta. W Pabjanicach niedziela godz. 11-ta towarzyski mecz piłkarski Burza-Turyści. Godz. 9.30 na boisku Krusche-Endera mecz lekkoatletyczny Ł. K. S.— reprezentacja Pabjanic. W Kaliszu w niedzielę godz. 15-ta pierwszy mecz o wejście do klasy A Proсна—Bieg.

KRAJ:

W Warszawie w sobotę mecz hazeny Czechosłowacja — Łódź. W niedzielę mecz hazeny Czechosłowacja—Warszawa. W niedzielę mecz ligowy Polonja—Ruch.

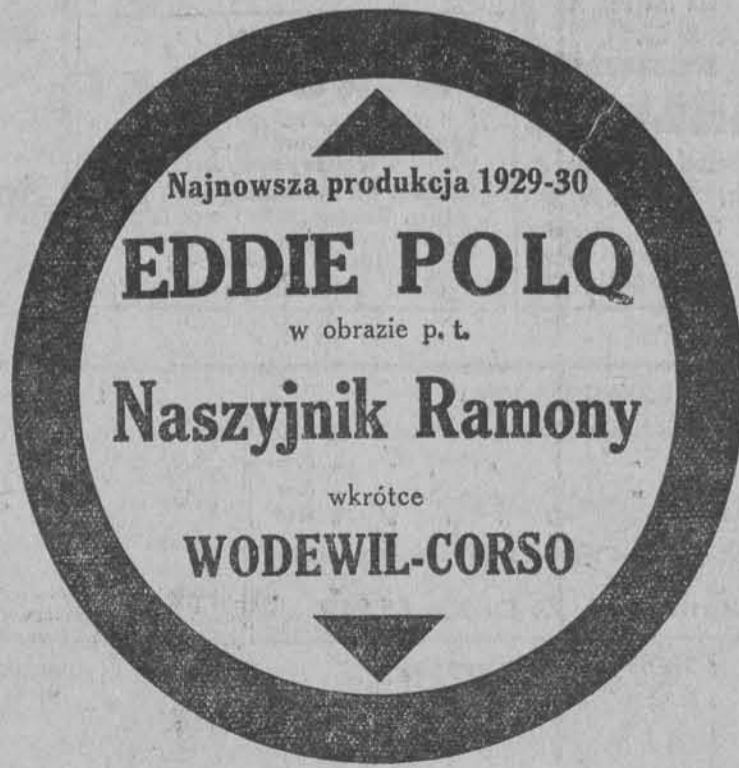
W Krakowie mecz piłkarski Cracovia —Sportowni Club Zdenice z Brna. Mecz o wejście do Ligi Radomski Kl. Sportowy—Podgórze.

W Katowicach międzymiastowy mecz piłkarski Śląsk Polski—Śląsk—Niemiecki.

W Poznaniu mecz o wejście do Ligi Legja—Marymont. Mistrzostwo hokejowe Polski.

W Bielsku mecz międzymiastowy Bielsk—Królewska Huta i Katowice.

W Brześciu mecz o wejście do Ligi Cresovia—82 p. n.





KLEJNOT SEZONU **KLEJNOT SEZONU**
DZIŚ REWELACYJNA PREMIERA
ANNA MAY WONG
 w arcydziele sztuki realizatorskiego **MOTYL BRUKOWY**

Kto kocha wlepkę i prawdziwą sztukę musi ten film zobaczyć

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty niedz. i święta od 12-ej, ceny wszystkich miejsc oprócz łóż. w niedz. sob. i święta od 12-ej — 3-ej 1 zł.
 Orkiestra pod dyr. R. KANTORA. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Wkrótce w „CAPITOLU”

EMIL JANNINGS
 jako
INTRYGANT

Nr. 1963 1929 r.

OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru **RAFAL SAKKILARI**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 11 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 171 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Adolfa Daube składających się z kasy ogniowej oszacowanych na zł. 2.500.
 Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik **RAFAL SAKKILARI**.

Do akt. Nr. 1551 1929 r.

OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego X rewiru w Łodzi, **STANISŁAW STOPCZYŃSKI**, zam. w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Żórawiej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Firmy: „N. Żelichowski i L. Litwin” i składających się z motoru elektrycznego oszacowanych na sumę zł. 800.
 Łódź, dnia 21 września 1929 r.

Komornik **STANISŁAW STOPCZYŃSKI**.

Popierajcie wyroby krajowe!

NA RATY od 5 złotych tygodniowo
 Żadnych procentów nie dolicza się!

GARDEROBĘ: DAMSKĄ, MĘSKĄ i DZIECIANNĄ
JEDWABIE, KOLDRY, TOWARY i OBUWIE
 Uwaga: wszelkie artykuły na miejscu!

w wielkim wyborze poleca
P. CZERŃKOWSKI
WŚCHODNIA 72 - FRONT, PIETRO TELEFON 71-23

Poradnia Wenerologiczna
 Lekarzy Specjalistów
 ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
 Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
 223 **PORADA 3 zł.**

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
 ul. Nawrot 2. Tel. 79-89
 Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny leczenia 224

Dr. med.
RÓŻANER
 Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 190

DR. MED.
J. SADOKIERSKI
 stomatolog
 chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka
 regulacja zębów
 rentgenodiagnostyka
 Piotrkowska 164
 Tel. 27-83

DOKTOR
WOLKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 40p
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
 Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Z parceli w BEŁCHATOWIE - DWORZE

wśród ogromnych lasów iglastych na wybitnie zdrowym terenie przy samej szosie z jednej strony, a z drugiej kilkanaście wioskami pozostało do sprzedania jeszcze kilka działek morgowych porośniętym 40-letnim lasem po zł. 1,900 cała morga. Warunki aprowizacyjne niebywale dobre, komunikacja idealna. Cała podróż z Łodzi na miejsce trwa godzinę 20 minut.

Złożenia do pełnomocnika w biurze „Obrona” Andrzeja nr. 44 telefon 47-57 w godzinach od 10 do 12 rano i od 5 do 7 po południu

!!!SZEWCY!!!

Skóry—Hurt i Detal
 (specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:
Spółka Szewców
 Piotrkowska 79
 tel. 1.58-38

całkowity
KURS TAŃCA

wyucza bez względu na zdolności
 dypl. naucz. **D. FRYDWAŁD,**
Południowa 10
 Początek kursu dn. 8 paźdź. zapisy od 12—10 w.
UWAGA: Dla związków 50 proc. rab.

Różne



Wielki wybór **wózków** dzieciennych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyżymaczki amerykańskie, materace wyścielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych **łóżek** podług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznych składzie **„DOBROPOL”**
Łódź
Piotrkowska 73
 w podwórzu,
 tel. 58-61

Bizuterję

kupuje, pełną wartość piące. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska Nr.123 w podwórzu 274

Bizuterja

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu. 276

Rutynowany

nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) udziela lekcji
 Ceny przystępne
 Radwańska 12—5 233

Wolne posady

Zdolnych

samodzielnych stolarzy na roboty meblowe przyjmie „Orion” Nowaka 24

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagraniczna	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-ej stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 lam (strona 4 lamy)	
W tekście 40 " " " 1 " " 4 "	
Za tekstem 30 " " " 1 " " 4 "	
Nekrologi 30 " " " 1 " " 4 "	
Zwyczajne 10 " " " 1 " " (10 lamów)	
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzieś indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwraca.